

*Munimundant Pilsudski*

Bern 20 Listopada 1918.

T 67  
New York  
ARCHIVES  
INSTITUTE  
-PILSUDSKI

Kochany i Czcigodny Komendancie,

z głęboką radością powitałem ostatnie wypadki, których bieg przeczułem i przewidywałem. W tym też duchu przygotowywałem teren zagraniczny w kołach dyplomatycznych i prasie. Dziś więc pragnąć należy by lewica stanęła na wysokości zadania, stała się wierną wykonawczynią woli Komendanta i nadzieji jakie łączymy z przyjściem jej do władzy.

Wrażenie dyktatury Komendanta jak najlepsze i sympatya dla Komendanta zagranicą powszechna. Spotkałem się z nią we wszystkich ambasadach i poszczególnych polityków. Wybadywałem też kwestyę uznania przez Ententę rządu Komendanta i zdaniem moim nie ulega ta rzecz żadnej wątpliwości. Oczywiście poprzedzić je muszą starania rządu oficjalne o których poniżej. Pewne taktyczne trudności będą może istniały ze strony Francji, będą one jednak przełamane przy zręcznej akcji oficjalnej misji polskiej. Półoficjalny organ rządu francuskiego "Temps" pisze jednak już bezwzględnie po mojej wiadomości o dyktaturze Komendanta co następuje w artykule wstępnym: " nous n'avons pas encore de repr<sup>o</sup>sentants directes avec la Pologne où M. Pilsudski acclamé par tous les partis constitue un gouvernement national".

Prasa lewicowa angielska bardzo życzliwie wita powstanie polskiej republiki ludowej; partya radykalna i socjalistyczna genewska przysłała na moje ręce wyrazy uznania i sympatii dla stronnictw lewicowych za ogłoszenie rzeczpospolitej.

Przystępuję bezwzględnie do spraw i zadań rządu Komendanta z punktu polityki zagranicznej:

A. 1. Wysłanie misji rządowej opatrzonej w listy akredytujące do rządów Entente'y w celu uznania nowego rządu i państwa polskiego i uzyskania współudziału w preliminaryach pokojowych. Wypowiadałem się przeciw projektowanej delegacji stronnictw lewicy w dzisiejszych warunkach już niepotrzebnej i nie na czasie gdy rząd jest w znacznej przewadze lewicowy. W tym też sensie telegrafuję via Wiedeń do Komendanta. Pośpiech w wysłaniu misji nieodzowny, gdyż preliminarya pokojowe rozpoczną się zaraz w pierwszych dniach grudnia o ile nie z końcem listopada.

Misja ta notyfikująca rząd i państwo polskie winna składać się z polityków i fachowców wybitnych obozu lewicowego jak i fachowców, gdyż część jej będzie musiała wziąć udział w preliminaryach. Musi ona być dość liczną lecz i dobrze zgraną. Na czele jej muszą być wypróbowani lewicowcy dla obrony radykalnej polityki polskiej. Szefem jej stanąć winien Daszynski, który po Komendancie najbardziej znany jest zagranicą i będzie dobrze widziany. Udział doświadczonych fachowców i ludzi o wybitniejszych nazwiskach i zasługach jako doradców wskazany (specjalnie obecność ekonomistów potrzebna) Misję skompletować będzie można ludźmi przebywającymi zagranicą i obeznanymi z terenem zagranicznym. Listę ich podaję w załączeniu. (załącznik a)

Misja rozdzielić się winna na delegacje 1) notyfikacyjną, która wyśle po 2-3 ludzi do poszczególnych państw Ententy: Francji, Anglii, Ameryki i Włoch, 2) pokojową, która przygotuje udział Polski w preliminaryach.

Misja ponadto zajmie się pertraktacjami z komitetem paryskim.

B. 2. Obsadzenie reprezentacji dyplomatycznych polskich. Niezależnie od misji krajowej należy bezwzględnie potworzyć ambasady polskie, przede wszystkim w krajach Entente'y. Winne one powstać z personalu przede wszystkim lewicowego lub bezpartyjnych w każdym razie na stanowiskach głównych. Aparat bowiem pracy musi znajdować się w rękach pewnych i zaufanych. Przejęcie placówek Komitetu paryskiego, finansowo uzależnionych od Entente'y i obciążonych polityką endecyi zdaniem mym niedopuszczalne. O tem zresztą poniżej. Załączam również listę osób z zagranicy, które należy w nominacjach uwzględnić. (z b)

C. 3. Uregulowanie stanowiska wobec Komitetu Paryskiego

O stanowisku komitetu w Entencie pisałem w liście poprzednim. Po krótkim tryumfie, zmiany w kraju i przyjście Wasze do władzy Komendancie zadało komitetowicis && niemal decydujący. O ile na propezyce moje poprzednie ustalenia pewnego wspólnego prowizoryum w sprawach polityki zagranicznej dano mi sofistyczną odmowę o tyle dziś jak wybadałem sprawą tendencje do porozumienia są znaczne. (załącznik c) W istocie rzeczy && w uregulowaniu stosunku do komitetu paryskiego więcej należy liczyć się ze Stanowiskiem Ententy w tej sprawie niż z samym komitetem. Trzeba ze względu na zaangażowanie się Ententy oszczędzać jej kompromitacji, i dążyć do uwzględnienia i ułatwienia Entencie do wycofania się z zobowiązań. O ile do tej pory sytuację zbadałem nie będzie potrzeby podtrzymywać istnienia komitetu o co oczywiście zabiegać będzie bardzo silnie endecya. Jedynie użyć będzie można pewnych ludzi i to wyłącznie dopuszczając ich do delegacji w preliminaryach pokojowych i przy samym pokoju. Stanowisko prawdziwie silne posiada komitet paryski jak



jak z powodu antysemityzmu to już pisałem w Paryżu. Gorszą już opinią cieszy się w kołach angielskich. W Ameryce istotnie za przedstawicielstwo narodowe nie został uznany. Przez Amerykę i Włochy, sfery radykalne angielskie i socjalistyczne francuskie na ewentualny upór Francji w tej sprawie będzie można usunąć. We Francji komitet paryski odwołuje się do interesów kapitalistycznych, grożąc bolszewizmem i konfiskatą w stosunku do przedsiębiorstw i kapitałów francuskich w Polsce. przez rząd lewicowy. Tutaj pewne zręczne posunięcie w kraju intrygi te łatwo obalą. Konkludując więc pewne porozumienie z komitetem paryskim jest wskazane lecz nie w formie rozszerzania jego składu. Należy jedynie przyjąć do delegacji pokojowej jego przedstawicieli.

W sprawie komitetu paryskiego, który do ostatniej chwili niemal podaje się za przedstawicielstwo Polski, poczynił rozmaite kroki w szczególności przez ambasadę amerykańską, u socjalistów francuskich i w prasie. Awantury antysemickie istotne czy dramierane, o rozgłos których stara się usilnie prasa żydowska ~~zadeklarowały~~ podjęły endecybardzo silnie stanowisko w Anglii i spowodowały enuncyację rządu angielskiego (załącznik d.) W tego powodu depe- szowałem do Balfoura akcentując liberalizm Komendanta i lewicy w sprawie ży- dowskiej ( załącznik e.)

Komitet paryski bronić będzie i broni swej egzystencji tem, że aliaci pow- szechnie uznali Hallera za wodza racjonalnego wszystkich sił zbrojnych polską kich i usiłują widzieć w tym pewną kolidację z władzą Komendanta jako dykta- tora. Za niezmiernie zręczne przeto uważam depesze Komendanta do Focha i Wil- sona. Przypuszczam też, że mianowania Hallera już dziś na jakąś wysoką fun- kcję wojskową w kraju będzie nowym zaszachownier.

W ostatniej działalności komitetu paryskiego zawdzięczać należy klauzulę w armistycie ~~której~~ której nie mówią o ewakuacji Polski przez wojska nie- mieckie i zapowiada ewentualną interwencję zbrojną dla utrzymania ładu i por- ządku na terytoryach dawnej Rosji. Endecya zapowiadała anarchię i bolszewi- zizm w Polsce pragnąc umocnić w kraju swe panowanie przy obcej pomocy. W & szerogu depe- sz interweniowałem w tej sprawie do Wilsona i konferencyi enten- towej poruszając i kwestyę uwolnienia Komendanta. Depesze zdaje się w pew- nej mierze były spódnione w ambasadzie amerykańskiej zaś dano mi na nie od- powiedź w sensie nacisku ze strony polskiej ( ~~której~~ poufne ) Już ustnie prosiłem p. Wędkiewicza by lewicy i Komendantowi o ile będzie na wolności o tym manewrze endeckim zakomunikował, prosiłem też by lewica wyprosiła so- bie w zgrabnej i grzecznej odezwie takiej interwencji, zapewniając, że sama porządek utrzyma. Nie wiem dlaczego takiej enuncyacji nie wydano, dziś jesz- cze ze strony rządu polskiego byłaby na czasie.

Komitet paryski miał do ostatniej chwili nadzieję, że w gabinecie nowym we- większej sile uwzględniony będzie żywiół endecki, wobec jednak oddania 3 tek Poznancykom, będzie miał zamknięte usta.

#### D. 4. Usunięcie się Rady Regencyjnej

Nie wiemy tu ostatecznie w Szwajcaryi czy RR definitywnie ustąpiła. Z punktu widzenia polityki ententowej ~~zostanie~~ dymisja ta jest konieczną. Będzie ona niejako zamknięciem wszystkich dawnych stosunków polskich i dawnej zależności od Niemców. Tego domagają się autorytatywne koła i wyraźnie mó- wią, że ukaże to im stosunek z Komendantem i rządem polskim. Powołanie i zgoda wszystkich stronnictw na decydujące stanowisko Komendanta ( czemu opo- nować nie może komitet paryski, boć endecya powołała Komendanta na ministra wojny) zupełnie wystarcza na czas przejściowy do Konstytuanty.

#### E. 5. Zwołanie Konstytuanty.

Uważam zgodnie z opinią zagraniczną za zwołanie możliwie szybkie Konstytua- nty, to umocni Wasze stanowisko na zewnątrz. O termin zwołania dopytuje się zagranica. Oczywiście nie ośmielał się wydawać sądu tu zagranicą czy oznaczony przez Komendanta termin jest zbyt odległy. Niemniej sprawę ten z punktu polityki zagranicznej bardzo podkreślałem.

#### F. 6. Proklamowanie Republiki.

Przypuszczam, że proklamowanie republiki byłoby wskazane już dzisiaj. Zdaje się że opinia społeczeństwa w tej mierze jest dość wyraźna. Nadanie formy państwowości Polsce byłoby ~~składką~~ pożyteczne i ochroniło nas od ewentualnych nowych " koników" czy możliwych manewrów endecyi. W tej mierze nie mam żad- nych danych do podejrzeń ale niewykluczoną jest i podobna kombinacja dla wzmocnienia w Polsce ładu i porządku. Zwłaszcza, że w dniach ostatnich po- dobne monarchistyczne zamiary ze strony Rosji zaczynają kursować i są bar- dzo prawdopodobne.

7. Ustalenie programu zasadniczego i praktycznego w kwestyach narodow- ciowych i przygotowanie pertraktacji z odpowiednimi narodami to jedna z najważniejszych zadań rządu polskiego. Utrwaliłem powszechnie zagrani- cą opinią, że stanowisko demokracji polskiej w tej mierze jest jak najli- beralniejsze. Dziś już nie można ograniczać się do haseł ale trzeba przyjąć z gotowymi i konkretnymi programami.



Z tej lub owej strony Ententy mogą istnieć tendecje przyłączenia się do polskiego imperyalizmu. Zdaje mi się, że nie może być mowy by demokracja polska na podobnie niebezpieczne drogi pójść miała. Ze strony interesowanych narodowości istnieje też wiara w sprawiedliwość polskiej myśli demokratycznej. W tym sensie też informowałem obce czynniki oficjalne i przedstawicielstwa danych narodowości z którymi pozostają w jak najlepszych i ściślejszych stosunkach. Deklaracja rządu polskiego niedwuznaczna pod tym względem jest konieczna. Wszystkie organizacje narodowości b. Rzpsltej oczekują tego od rządu Piłsudskiego i niejednokrotnie w organach swoich dawali temu wyraz. W kwestyi litewskiej jawne zadeklarowanie się za wskrzeszenie b. w. Księstwa litewskiego będzie przyjęte dziś i przez Litwinów w ścisłości. W organizacjach tutejszych dążności w kierunku porozumienia i przyjęcia podobnego programu znacznie się wznęły. Jasne jednak i szczere stanie na gruncie prawa narodów stanowienia o swym losie i oparcie się na programie Wilsona, przy pilnowaniu naszych interesów mniejszości nieodzowne. Gdybśmy nawet dziś pewne drobne straty ponieść mogli, przyszłość je nam wynagrodzi. Wysuwanie i akcentowanie hasła federacji spotka się z ogólną aprobatą Ententy, u której sprawę tą w szeregu referatach przedstawiłem a wszczętości znalazły one b. życzliwe przyjęcie u Wilsona, co mi oficjalnie w ambasadzie amerykańskiej zakomunikowano.

Kwestya ruska wobec ostatnich wypadków nabrała charakteru ostrzejszego. Tutejsi Ukraińcy (Łukaszewicz) wyrażają możliwość ustępstw niemal zupełnych co do Chełmszczyzny. Twarde stoją co do Galicji. Zdaje mi się, że w kwestyi Galicji wschodniej wybrać należy jej podział, co z zabezpieczeniem naszych interesów narodowych i ekonomicznych da się przeprowadzić. Obciążanie Polski balastem żywiołu ukraińskiego zgoła jest niebezpieczne. W obecnej chwili należałoby zaproponować wspólne rządu aż dompertraktacyi pokojowych, Ukrainy wyrażają nadzieję, że Piłsudski nie zmusi z mieczem w dłoni Ukraińców do uległości. Przypuszczam też, że Komendant zanim zainterweniuje zbrojnie proponuje powyższe załatwienie sprawy.

W sprawie zbrojnej interwencji Ententy w Galicji wschodniej bawi tu p. Stronski zmierzając do Paryża. Załączam deklarację Lewickiego do Wilsona.

#### H. S. Odgrodzenie się od bolszewizmu

Spodziewa się od Komendanta zagranicą jasnego stanowiska w sprawie bolszewizmu, przeciwko któremu dalszą krucyatę alianci przeprowadzą. Oczywiście w tej sprawie nie mam od siebie nic do dodania jako do sprawy wewnętrznej. Konstatują tylko, że ~~nie ma~~ że na tym koniu w dalszym ciągu będzie endecya.

Kończąc ten list pisany w pośpiechu więc znowu szkicowany raczej oczekuję z niecierpliwością rozkazów i dyspozycji Komendanta i rządu polskiego. Oczekuję też oficjalnych upewnienień by robotę swą w dalszym ciągu i wzmocnioną upoważnieniami rządu prowadzić. Do tej pory wystarczały mi pełnomocnictwa Komendanta i firma Lewicy. Dziś wobec objęcia przez Was władzy konieczny dla mnie mandat oficjalny zwłaszcza wobec istnienia tutaj aparatu rządowego z którym dziś już działać powinienem. Należałoby biura rządu i wydawnictwa zwinąć i przenieść się do Bernu. Reorganizację placówki bernenskiej pod wielu względami ulepszyć i wzmocnić należy. Ponadto rozszerzyć zresztą zależnie to od organizacji całej służby dyplomatycznej. Gorąco pragnąłbym być w kraju by całość spraw szczegółowo przedstawić. Boję się jednak ryzykować podróż, bo wypadki błyskawicznie bieżą i obecność moja tutaj wydaje mi się konieczną, bo nie wiem, kto by o wielu kwestiach za mnie pisał. Oczywiście oddaję się do dyspozycji Komendanta i rządu i czekam telegraficznych w tej mierze zleceń. Prosiłbym też o uprzedzeniu mnie wprost o przyjeździe delegacji, dla której grunt przygotowuję. Uważam też za wskazane by delegacja ta przyjeżdżawszy do Szwajcaryi poinformowała się ze mną co do szczegółowego działania, by nie było rozbieżności z dotychczasową akcją. Na miejscu też możnaby ustalić udział się zagranicznych w poszczególnych misjach.

Prosiłbym też o nadesłanie mi pewnej sumy pieniężnej dla uregulowania pewnych zobowiązań za roboty dokonane.

List niniejszy wręczy łaskawie p. Jan Gutowski, którego poznałem w Szwajcaryi działającego z ramienia kół polskich w Litwy i Rusi. Jako prawdziwy i głęboki patriota oraz doświadczony dyplomata niezawodnie odda się do dyspozycji rządu polskiego, który znajdzie w nim pracownika wyrobionego i poważnego do radcy. W sprawach technicznych dyplomacji będzie niezaprzeczenie pierwszorzędną siłą.

List pierwszy wysłałem przez pośrednictwo p. Wędkiewicza. Pragnąłbym wiedzieć czy doszedł do rąk Kochanego i Oczógodnego Komendanta, gdyż nie miałem w tym względzie żadnej wiadomości.

Śląc Komendantowi i pierwszemu rządowi polskiemu wyrazy głębokiej czci i życzenia pomyślnego dokonania doniczych zadań pozostaję oddanym

*[Handwritten signature in purple ink]*



W sprawie ujednostajnienia polityki polskiej zagranicznej.

30.11.1918

W związku z sytuacją polityczną w Polsce p. Władysław Baranowski kierownik biura informacyjnego "Polonia" w Genewie i przedstawiciel stronnictw lewicy narodowej Królestwa Polskiego wystosował do głównych organizacji polskich w Szwajcarii, zajmujących się akcją zagraniczną poniższe pismo.

" W doniosłej chwili wielkich przewrotów dziejowych i radosnego złączenia się całego narodu we wspólnym i jedynym dążeniu do niepodległego i zjednoczonego Państwa Polskiego z widoczną koniecznością narzuca się potrzeba uzgodnienia polityki polskiej zagranicznej. Istniejąca do tej pory w tym względzie rozbieżność, ujawniona w szeregu odrębnych organizacji polskich zagranicą a biorąca swe źródło w różnych orientacjach obozów politycznych w kraju, odbiła się bez wątpliwości niekorzystnie dla sprawy polskiej na terenie międzynarodowym i nie bez ujmy dla naszych interesów i naszej godności narodowej.

Zanim, jako skutek przemian politycznych w kraju wyłoni się Rząd Polski z woli legalnych reprezentantów całego Narodu i ustanowi swe zagraniczne i jedyne przedstawicielstwo - bezwzględne skoordynowanie akcji polskiej na obczyźnie staje się rzeczą nieodzowną.

Podpisany, przedstawiciel obozu lewicy narodowej Królestwa Polskiego w przeświadczeniu, że wypowiada odczuta i zrozumiana przez Sz. Panów potrzebę chwili, uważa za obowiązek zainicjować akcję, mającą na celu wytworzenie tymczasowej Komisji Porozumiewawczej z zagranicznych organizacji politycznych i biur prasowych polskich. Powstanie podobnego czynnika politycznego nie będzie mieć jedynie na celu zmanifestowanie na zewnątrz jedności narodowej ale zarówno względy praktycznej natury. Obok zasadniczego programu narodowego istnieje szereg problemów aktualnych polskiej polityki zagranicznej z których najważniejsza jest kwestya narodowości b. Rzeczpospolitej domaga się szczegółowego omówienia oraz konkretnej i wspólnej akcji.

W przeświadczeniu, że propozycja niniejsza odpowiada istotnym i dobrze zrozumianym przez Sz. Panów interesom narodowym, podpisany na zaszczyt zaproponować zjazd przedstawicieli Misji Polskiej w Bernie, Komitetu Narodowego w Paryżu, Agencji Lozanskiej, Biura Prasowego Polskiego w Bernie, Biura inf. "Polonia", red. "Monitora Polskiego" i "Echa Warszawskiego" oraz Encyklopedyi Polskiej we Fryburgu, stow. "La Pologne et la guerre", "Wydawnictw politycznych i ekonomicznych polskich w Lozannie i szwajc. "Związku Demokratów Polskich" w celu omówienia całego projektu. "

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Deklaracja polityczna.

(w Bernie 5. bm)

P. Władysław Baranowski, kierownik biura inf. "Polonia" w Genewie złożył w ambasadach państw wojujących i neutralnych obszerną deklarację w imieniu stronnictw lewicowych Królestwa. Deklaracja wyraża stanowisko demokracji polskiej w obecnej wojnie, zaznacza bezwzględną solidarność narodu polskiego z programem Wilsonowskim i domaga się utworzenia demokratycznego niepodległego Państwa Polskiego z dostępem do morza, obejmującego wszystkie ziemie polskie Prasa szwajcarska i zagraniczna podała deklarację tą w całości lub telegraficznym skrócie.

Wiec obywateli polskich w Szwajcarii.

W dniach najbliższych odbędzie się w jednym z miast szwajcarskich z inicjatywy prof. Łaskowskiego wiec Polaków w celu zajęcia stanowiska wobec ostatnich wypadków politycznych. ,

67  
243